

EWA BOBROWSKA

Obrazowanie społeczeństwa w mediach: Analiza radiomaryjnego dyskursu

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO, KRAKÓW 2007

To pierwsza książka naukowa poświęcona **Radiu Maryja**. Jej autorka, Ewa Bobrowska, pracuje w Zakładzie Pedagogiki Społecznej i Andragogiki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Swoją analizę oparła na tekstach z działu *Polska* w „**Naszem Dzienniku**” z czerwca i lipca 2004 roku. Badaczka posługuje się pojęciem „standardowej definicji sytuacji”, zaczerpniętym z pracy Winnicjusza Narojka¹, które stanowi rozszerzenie pojęcia „stereotypu” na sytuacje i pojawiające się w nich zależności. W tym rozumieniu sytuację stanowi na przykład spór: pracownicy – pracodawca. W informacjach mediów na ten temat pojawiają się (lub nie) różne wątki: wersja wydarzeń z punktu widzenia pracowników, wersja wydarzeń z punktu widzenia pracodawcy, obwinienie którejś ze stron za powstanie konfliktu, możliwości jego rozwiązania albo ich brak itd. Nawet bez próby dociekania, jak w rzeczywistości wyglądała sytuacja, warto analizować sam sposób przedstawiania jej w środkach masowego przekazu. Wykorzystywanie różnorodnych schematów narracyjnych świadczy o tym, że redakcja nie stara się przekazywać informacji według powziętych z góry założeń, jednak zdarza się, że w danym medium funkcjonuje niewiele lub tylko jedna („jedynie słuszna”) narracja.

Bobrowska analizowała teksty „Naszego Dziennika”, biorąc pod uwagę sposoby definiowania w nich siedmiu różnych sytuacji, także tej opisanej powyżej (konflikt pracowniczy). Zgodnie z jej obserwacjami, wszystkie wiadomości dotyczące takich sytuacji zostały skonstruowane według jednego schematu (Zli, wyobcowani ze społeczeństwa pracownicy kontra pokrzywdzeni, dzielnie broniący się pracownicy). Warto dodać, że ta narracja konfliktu pracowniczego koreluje z tendencją od lat obserwowaną przeze mnie w Radiu Maryja: wyczekiwanie na wielki strajk, który obali władzę w Polsce. Redaktorzy toruńskiej rozgłośni wyraźnie cieszą się z każdego niepowodzenia gospodarczego oraz starcia sił społecznych. Dopytują: „Czy «Solidarność» rozważa strajki generalne?”², „Czy będzie strajk generalny?”³ i z takim stwierdzają, że „zorganizowanie strajku generalnego jest niezwykle trudne”⁴. Wyczekiwanie na taki wielki bunt to przejaw tęsknoty za „ładem przedstawień zbiorowych”⁵ i sposób na realizację utopii „powrotu do wyobrażonej sytuacji, gdy taki, oparty na jednolitym systemie wartości, porządek panował”⁶, o czym pisze autorka książki.

Kolejne analizowane przez Ewę Bobrowską sytuacje (między innymi konflikty związane ze służbą zdrowia, zagrożenie dla Polski) zostały przedstawione w „Naszem Dzienniku” za pomocą równie wąskich schematów. Szkoda, że badaczka nie zrealizowała swojego pierwotnego planu, aby sklasyfikować wiadomości opisywane także w innych gazetach. Ale nawet dokonane przez nią pobieżne porównanie „Naszego Dziennika” z „Rzeczpospolitą”, w której ujęcia propagandowe nie były tak silnie forsowane⁷ i można w niej było odnaleźć wiele różnorodnych schematów przedstawiania, dowodzi, że definicje sytuacji były tam zapewne bardziej zgodne z rzeczywistością niż z ideologią.

Bobrowska dostrzega w wizji świata propagowanej przez „Nasz Dziennik” pozostałości po mentalności rodem z PRL, przejawiającej się przede wszystkim

w niskim poziomie zaufania społecznego. Spośród różnych typów ładu społecznego (opartego na wspólnych wzorach czy wartościach; policentrycznego oraz monocentrycznego)⁸ środowisko to nie przyjmuje do wiadomości istnienia ładu policentrycznego. Zamiast niego widzi chaos. Podejście takie stanowi dowód poznamczej ułomności, skłania do postępowania odebranego od rzeczywistości, a w efekcie – prowadzi do bezradności.

Pod koniec pracy autorka krótko odnosi się do zagadnienia: społeczeństwo obywatelskie a dyskurs radiomaryjny. Niektórzy badacze dostrzegają w ruchu skupionym wokół mediów o. Rydyzka aktywność charakterystyczną dla tego typu społeczeństwa. Ale Bobrowska podkreśla, że wiele cech analizowanego przez nią dyskursu stoi w sprzeczności z założeniami społeczeństwa obywatelskiego: patriarchalizm (w to pojęcie autorka włącza chyba też paternalizm); zaprzeczanie wolności i niezależności członków społeczeństwa; brak otwartości na zmianę strategii działania pod wpływem krytyki; przekonanie o własnej słuszności, które nie dopuszcza negocjacji; uchylenie się od debaty publicznej; tolerancja i zaufanie ograniczone tylko do własnej wspólnoty; podawanie w wątpliwość reguł demokracji.

W krótkim tekście trudno opisać wszystkie wątki poruszone w pracy Bobrowskiej. Jako uzupełnienie polecam wywiad przeprowadzony z autorką przez Małgorzatę Pasicką („Znak” nr 9, 2008). Warto jednak zapoznać się dokładnie z całą, niewielką objętościowo, ale gęstą myślowo książką, chociaż nie należy to do najłatwiejszych przedsięwzięć ze względu na jej słabą dostępność. Wydaje się, że Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego nie zadbało wystarczająco o dystrybucję tej ważnej publikacji. Ważnej – bo pierwszej książki naukowej dotyczącej zaniedbanego przez badaczy tematu, który zresztą nie ogranicza się tylko do Radia Maryja. Podobny typ dyskursu można odnaleźć wśród innych grup społeczeństwa, m.in. w Kościele katolickim.

Chciałbym skierować do autorki i innych zainteresowanych badaczy postulat dokonania podobnej analizy na podstawie materiału zaczerpniętego z innych mediów (w tym elektronicznych) i przeprowadzenie porównań. Mam również nadzieję, że sfinansowanie cyklicznych badań tego rodzaju nie byłoby zadaniem przekraczającym siły nauki polskiej. Myślę, że mogłaby z nich wynikać ciekawa diagnoza stanu polskich mediów i polskiego społeczeństwa.

PRZYPISY

- ¹ *Spoleczeństwo otwartej rekrutacji. Próba antropologii klimatu stosunków międzyludzkich we współczesnej Polsce*, Warszawa 1980.
- ² 19.11.2008, o. **Dariusz Drajek**, *Aktualności Dnia*, rozmowa z **Januszem Śniadkiem**.
- ³ 13.08.2009, o. **Waldemar Gonczaruk**, audycja o planowanej prywatyzacji KGHM Polska Miedź S.A.
- ⁴ 20.05.2009, o. **Piotr Andrukiewicz**, audycja nocna w ramach kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego.
- ⁵ Wyróżnia się trzy idealne typy ładu społecznego: a) ład przedstawień zbiorowych: społeczne jest oparte na konformizmach grupowych i uregulowane przez tradycyjne wzory; b) porządek policentryczny: równowaga społeczna jest osiągnięta dzięki „naturalnym prawom” interakcji, w wyniku nieskoordynowanych decyzji, przy respektowaniu pewnych reguł gry i norm współzycia; c) porządek monocentryczny: życie społeczne jest regulowane przez centralne decyzje dzięki organizacji czuwającej nad ich przestrzeganiem. Zob. Bobrowska, s. 139, na podst.: S. Ossowski, *O osobliwościach nauk społecznych*, Warszawa 1982.
- ⁶ Zob. s. 151 książki.
- ⁷ Autorka zaznacza w przypisie na s. 136, że to „Rzeczpospolita” sprzed dużych zmian, do jakich potem doszło w redakcji.
- ⁸ Zob. przypis 5.

RAFAŁ MASZKOWSKI